



# GŁOS TOMASZOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

PIĄTEK 30 STYCZNIA 1948 ROKU

Nr 30 (952)

## HISTORYCZNA UMOWA

**Realizacja układów gospodarczych z ZSRR ułatwi budowę silnej gospodarczo i politycznie Polski — wzmocni bezpieczeństwo i pokój**

**Oświadczenie prem. J. Cyrankiewicza po powrocie z Moskwy**

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. powrócił z Moskwy do Warszawy delegacja rządowa z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele. W skład delegacji wchodził wicepremier Wł. Gomułka i minister Przemysłu i Handlu H. Minc.

Delegacji towarzyszyli wiceminister Grossfeld i wiceminister Różański.

Przybyłych powitali na dworcu w Warszawie członkowie rządu z wicepremierem Korzyckim na czele. Obecni również byli przedstawiciele akredytowanego w Warszawie korpusu dyplomatycznego.

Po powitaniach premier Józef Cyrankiewicz wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia następujące przemówienie:

„Z naszych rozmów w Moskwie przywożymy potwierdzenie całkowitej zgodności obu rządów w ocenie sytuacji międzynarodowej, w ocenie dróg wzmacniających bezpieczeństwo naszych narodów, wzmacniających siły narodów milujących pokój i chcących w pokoju i bez uszczerbku swojej suwerenności podnieść swoją gospodarczą siłę, swoją zdolność bytu i swój dobrobyt.

Najdotkliwiejszym, najbardziej namacalnym dowodem są przywiezione przez nas, podpisane przez ministra Mince, umowy gospodarcze, handlowe i umowy o kredycie. Realizacja tej umowy to znaczy po prostu inna Nowa Polska. Już nie — jak dotychczas — Polska mozaiką odbudowy ze zniszczeń wojennych, odbudowy w granicach dotychczasowego potencjału gospodarczego, ale Polska nowych, potrzebnych inwestycji, zmieniających w sposób szybki i zdecydowany strukturę ekonomiczną kraju, pozwalających dużym zrywem doganiać nasze kilkadziesiątletnie opóźnienie w rozwoju przemysłu, wywołane polityką zaborców, a potem eksploatacyjną polityką zagranicznego kapitału.

Jest to więc umowa o historycznym znaczeniu. Jest ona ponadto wzorem umów, dość rzadkim w innych szerokościach geograficznych, umów — które przynoszą kredyt, nie tylko nie krepują życia gospodarczego i nie dyrygują rodzajem produkcji, ale które pozwalają na pełny i nie krepowany rozwój kraju. I pod tym względem jest to wzór umowy o wielkim znaczeniu.

Pełne wykorzystanie tych możliwości zależy oczywiście od narodu polskiego, od pełnej przemiany jego wspaniałej zdolności życia, jego pędu ku rozwojowi w twórczy wysiłek polskiego robotnika, polskiego technika, inżyniera i pracownika we wszystkich gałęziach życia.

Ten twórczy zwiększony wysiłek narodu będzie najmocniejszą podstawą przyszłego dobrobytu. W szczególności świadomy wysiłek polskiej klasy robotniczej, dla której jednolity front jest motorem dodatkowej energii i mocy politycznej, będzie tak, jak był dotąd wzorem dla całego narodu i dla klasy robotniczej innych krajów, walczącej jeszcze z najrozmaitszymi trudnościami, z których my większość mamy już poza sobą.

### ZSRR domaga się zniszczenia bomb atomowych

NOWY JORK PAP. — Przemawiając w Komitecie technicznym komisji dla energii atomowej ONZ, delegat radziecki Gromyko oświadczył, że stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie broni atomowej pozostaje bez zmian. Związek Radziecki domaga się zniszczenia całego zapasu bomb atomowych przed uchwaleniem układu międzynarodowego o kontroli nad energią atomową. Ambasador Gromyko podkreślił, że plan amerykański w sprawie układu o energii atomowej, przedstawiony przez Bernarda Barucha, jest korzystny tylko dla jednego kraju — Stanów Zjednoczonych.

Nasza Polska Demokracja Ludowa budując swoją siłę gospodarczą i polityczną przysparza będzie równocześnie siły, wspólnej siły wszystkim swoim sojusznikom, wzmacniając w ten sposób wspólne bezpieczeństwo.

W oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim, z krajami ludowymi demokracji i krajami milującymi pokój zabezpieczać będziemy i utrzymywać nasze miejsce w Europie — naszą niepodległość.

Równocześnie stawiać się musimy dla innych narodów, jako kraj demokracji ludowej wzorem zapobiegliwości, wzorem planowej pracowitości, wzorem rozwiązań politycznych i gospodarczych, dających na wewnątrz ustroj sprawiedliwości społecznej, a na zewnątrz przejawianą w swoim potencjale gospodarczym siłę narodu, który dużo przecierpiał, dużo walczył, chce w pokoju i bezpieczeństwie tworzyć i rozwijać swoje życie.

### Delegacja rządowa u Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP. Bolesław Bierut przyjął w dniu 29 stycznia rb. w godzinach popołudniowych premiera rządu R.P. Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Władysława

Gomułkę i ministra przemysłu i handlu Hilarego Mince, którzy po powrocie z Moskwy złożyli mu sprawozdanie o wyniku pertraktacji i zawartych umowach gospodarczych między Polską a ZSRR.

## Ratyfikacja układów z Czechosłowacją

uchwalona w trzecim czytaniu przez Sejm Ustawodawczy. Spontaniczna manifestacja Izby na cześć bratniego narodu

WARSZAWA, PAP. — 35 posiedzenie plenarne Sejmu Ustawodawczego otworzył w dn. 29 stycznia br. wicemarszałek Barcikowski. Na ławach rządowych zasiadają — wicepremier Korzycki oraz ministrowie: Dąbrowski, Świątkowski, Rzymowski, Szymanowski, Dybowski i Podęgowy.

Poseł Kubicki (SL) przedstawił sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską a Czechosłowacją, podpisaną w Pradze 4 lipca 1947 r. Sprawozdawca powołał się na ważniejsze przepisy tej umowy, przewidujące ułatwienie współpracy między przedstawicielami świata kultury i nauki obu państw oraz — co jest nowością w tego rodzaju porozumieniach międzynarodowych — współdziałanie w zakresie usuwania szkodliwych następstw i wpływów niemieckiej propagandy antysłowackiej.

Poseł Kubicki nawiązał do zagadnień polityki zagranicznej obu państw, prowadzonej w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i zacytował słowa z przemówienia prezydenta Benesa o wzajemnym przenikaniu się polityki i kultury. Z przytoczonych przez posła — sprawozdawcę faktów wynika, że ostatnie miesiące przyniosły znaczne zacieśnienie współpracy kulturalnej polsko-czechosłowackiej. Tak wielkie zacieśnienie się współpracy obu narodów jest wynikiem dojścia do głosu sił ludowych, wyrażających istotny interes narodowy.

Poseł Wagrowski złożył sprawozdanie komisji spraw zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją o zapewnieniu współpracy gospodarczej wraz z załączonymi porozumieniami — podpisaną w Pradze dnia 4 lipca 1947 r.

Min. Przemysłu i Handlu tow. Hilary Minc podpisał w Moskwie umowę gospodarczą z ZSRR.



## Protest Związku Radzieckiego

przeciw utworzeniu bazy wojskowej USA w Trypolitanii

MOSKWA PAP. — W dniu 21 bm. ambasador ZSRR w Waszyngtonie — Paniuszkin złożył w departamencie stanu note, w której w imieniu rządu radzieckiego zwraca uwagę rządowi USA, iż odrębne porozumienie z Anglią w sprawie utworzenia amerykańskiej bazy lotniczej w b. kolonii włoskiej (Trypolitanii), znajdującej się pod tymczasową administracją brytyjską, jest sprzeczne z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami. Nota stwierdza, iż rząd radziecki z wymienionego wyżej powodu uważa to porozumienie za niezgodne z prawem.

W czasie trzeciego czytania projektu ustawy o ratyfikacji konwencji między Polską a Czechosłowacją, następuje gorąca manifestacja na rzecz przyjaźni obu narodów. Posłowie wstają z miejsca. Wśród długotrwałych oklasków ambasador Hejret dziękując ukłonem złoży dyplomatycznej, za wyrazy szczerzej sympatii. Wicemarszałek Barcikowski stwierdza, że ustawa została w trzecim czytaniu jednomyślnie uchwalona.

## Szybki wzrost sił Markosa

Masowy napływ ochotników na terenach wyzwolonych

RZYM PAP. — Według informacji agencji Elefteri Ellada jednostki armii demokratycznej zdobyły włączyć do miasta Ferrer w Tracji. Po zniszczeniu fortyfikacji miasta oddziały wycofały się. Inny oddział armii demokratycznej zaatakował oddziały wojsk ateńskich rozmieszczone w okolicach Alexandropoli. Sabotażysty armii demokratycznej w Tracji wysadzili w powietrze 5 mostów i półtora km. torów kolejowych. Oddziały armii demokratycznej zaatakowane przez wojska ateńskie koło Laudiklio przewodziły kontratak i ścigały nieprzyjaciela do Hryzopetra, zadając mu ciężkie straty w zabitych i rannych. W dolinie Tessalii koło jeziora Karla konwój samochodów wojsk ateńskich wpadł w zasadzkę. Znaczne ilości materiału wojennego wpadły w ręce wojsk gen. Markosa. Gwałtowne walki mają miejsce koło Pierrri Xanti i Arnea Kozeani. W okolicach uwolnionych przez armię demokratyczną ochotnicy zaciągają się masowo do jej szeregów.

PARYŻ PAP. — Według informacji agencji Eam-Press z Aten policja rządu Sofulis-Tsalidaris przeprowadziła na wzór hitlerowski konfiskatę książek w księgarniach Aten i Pireusu. Prasa reakcyjna domagała się spalenia wszystkich książek, zawierających doktrynę marksistowską.



# Widmo bezrobocia we Francji

## Fabryki francuskie przerywają pracę z braku zamówień, gdyż USA zalewają rynek swoimi wyrobami

PARYŻ PAP. — Kola związkowe wyrażają żywe zaniepokojenie z powodu groźby bezrobocia, cieżącej na coraz liczniejszych gałęziach przemysłu francuskiego. Problem ten został poruszony przez delegację CGT na wstępnym audyencji u ministra pracy.

Sekretarz generalny CGT Le Leap, który określił liczbę bezrobotnych na terenie całej Francji na 100 tysięcy, zażądał utworzenia specjalnego funduszu bezrobocia oraz imigracji sił roboczych zza granicy. CGT domaga się po nadto zasiłków dla bezrobotnych w wysokości 75 proc. ich przeciętnych zarobków zamiast wypłacanych obecnie 75 franków dziennie. Minister Mayer przyrzekł przedstawić żądania CGT na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.

Należy podkreślić, że przewidziane zwolnienie 150 tysięcy urzędników powiększy niewątpliwie liczbę bezrobotnych. Kola związkowe, operując konkretnymi danymi cyfrowymi, wykazują, że bezrobocie zagrozi w najbliższej przyszłości 180 tysiącom pracowników przemysłu budowlanego oraz 200 tys. pracowników przemysłu tekstylnego.

W obliczu bezrobocia znajdują się również liczne rzesze pracowników przemysłu radiowego, elektrotechnicznego, budowy maszyn rolniczych oraz przemysłu lotniczego, z jednej strony z powodu poważnego skurczenia się eksportu francuskiego, z drugiej zaś z powodu

dużego zalanania rynków francuskich tymi właśnie towarami ze Stanów Zjednoczonych.

Coraz częściej stają się we Francji wypadki zamykania fabryk z powodu braku zamówień. M. in. zamknięto ostatnio fabrykę trak-

torów w Laffly oraz zwolniono 8 tysięcy robotników z fabryki samochodów Citroena. We francuskim przemyśle lotniczym liczba zatrudnionych spadła z 96 tysięcy w roku 1945 do 59 tysięcy w r. 1947.

# Pod dyktandem giełdy

## Truman usuwa ostatnich współpracowników Roosevelta ze stanowisk państwowych

NOWY JORK PAP. — Duże wrazenie w kółkach waszyngtońskich wywołał fakt udzielenia przez prezydenta Trumana dymisji przewodniczącemu tady gubernatorów Federal Reserve System — Ecclesowi i mianowania na jego miejsce republikanina Thomasa McCade'a — prezydenta Federal Reserve Bank w Filadelfii, Eccles, którego mandat upływał dopiero w roku 1958, uchodził za związanego z rooseveltońskim nowym ładem. Zdecydowanym przeciwnikiem poglądów Ecclesa jest minister skarbu John Snyder, ultrakonserwatywny bankier z rodzinnego stanu Trumana — Missouri. Dymisja Ecclesa oceniana jest jako

zwycięstwo Snydera i stojących za nim kół Wall-Streetu.

Znaczenie dymisji Ecclesa wskazuje na rozbieżność między słowami i czynami prezydenta Trumana. Mimo, że doroczne orędzie Trumana do kongresu powtarzało niemal że dosłownie program Roosevelta, czynny prezydent dowodzi, że likwiduje on konsekwentnie wszystkich epigonów nowego ładu.

Senator demokratyczny Glen Taylor, kandydat na wiceprezydenta USA, w liście do Wallace'a, określił dymisję Ecclesa, jako „oburzającą”, podkreślając jednocześnie, iż wzmocni ona pozycję Snydera oraz wpływy Wall-Street.

# Depesze do Stalina i Mołotowa

Opuszczając granice Związku Radzieckiego, przewodniczący polskiej delegacji rządowej premier Józef Cyrankiewicz wystosował następujące depesze:

„Do Prezesa Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa J. W. Stalina.

Opuszczając Związek Radziecki śpieszę wyrazić Panu w imieniu polskiej delegacji rządowej i w moim własnym serdeczną wdzięczność za gorące przyjęcie zgłoszone nam w Moskwie.

Umowy zawarte przez nas w Moskwie zwiększają siłę polityczną i ekonomiczną Polski i stanowią dobitny dowód prawdziwej przyjaznej współpracy między państwami. Umowy te wzmocnią jeszcze bardziej nienużalny sojusz radziecko-polski.

Prezes Rady Ministrów R. P.

(—) Cyrankiewicz.

„Do Wicepremiera ZSRR, Ministra Spraw Zagranicznych Pana W. M. Mołotowa.

Powracając ze Związku Radzieckiego do Polski śpieszę zapewnić Pana, że rozmowy przeprowadzone w Moskwie wzmocniły w nas jeszcze bardziej przekonanie o głębokiej siłowności naszej wspólnej linii politycznej, skierowanej na wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa.

Prezes Rady Ministrów RP.

(—) Józef Cyrankiewicz.

# Ostatnie dni Hitlera

(Ciąg dalszy).

Z tej chwilowej pauzy i zamieszania Spera skorzystał Sauer. Odegrał scenę, całkowicie odpowiadającą nastrojom i upodobaniom Hitlera. Nie zwracając więcej uwagi na zmieszanie Spera, Sauer wyprostował się służbowo, trzasnął obcasami i podniósł prawą rękę do góry. Miał promieniujące entuzjazmem oczy, wpatrzony w Hitlera. Zawołał donośnym głosem: „Heil, fuhrer!”

I znieruchomiał z powrotem w pozycji na baczność.

Ta scena olśniła Hitlera. Była całkowicie w jego stylu. Uważnie spojrzął na Sauer'a i nagle zaczął mu wyjaśniać, na czym właśnie polega, rozkaz, wydany przed chwilą pod adresem Spera, Sauer pełnym entuzjazmu głosem zawołał jeszcze raz „Heil”. Przyrzekł wykonać wszystko co rozkaże fuhrer w ciągu dwóch dni. Hitler był zachwycony, Sauer również.

Najmniej tym były zachwycone czekające na broń armie. Nigdy jej nie dostały... Ale Hitler nie zapomniał „wierności” Sauer'a. Mianował go w swoim testamencie następcą Spera...

Nadciągnęła burza. Ostatnia burza nad

Niemcami. Nastąpił kwiecień. Sytuacja na frontach była rozpaczywa.

## TRAGICZNY PROLOG

Właśnie w tym czasie, a dokładnie — dnia 16 kwietnia, nad Odrą rozegrała się wielka bitwa. Ostatnia w tej wojnie. Był to właśnie tragiczny prolog do dramatu, jaki miał się rozegrać. O świcie rozpoczął się huraganowy ogień artylerii radzieckiej. Było to prawdziwe piekło na ziemi. Na kilkukilometrowym odcinku frontowym działa radzieckie zostały ustawione na odległości dosłownie 2—3 metrów jedno od drugiego. Akcja artyleryjska o niebywałej mocy i napięciu trwała prawie przez 2 godziny.

Wojska niemieckie zmęczone i wyczerpane, po raz ostatni w dziejach drugiej wojny światowej próbowały stawić opór zawziętym atakom Czerwonej Armii wychodząc ze swoich okopów aby je odeprzeć. Bitwa ta toczyła się w bezpośredniej bliskości stolicy, na wschód od Berlina.

Dziwny i złowieszczy był wygląd ulic berlińskich w czasie tej wielkiej bitwy, odgłosy której słycać było w stolicy. Już od rana jak tylko rozległy się echa strasznej kanona-

dy, panuje na placach i ulicach zniszczonego Berlina niebywałe, pełne grozy i napięcia podniecenie... Kanonada wypędziła ludność ze schronów i piwnic. Wśród tłumów ulicznych, pograżonych w trwożliwym milczeniu dają się zauważyć małe grupki licho uzbrojonych żołnierzy Volksturmu. Żołnierze ponuro patrzący spodoba, śpiesząc na wyznaczone z góry punkty zbronne. Wygląd ich nie jest zbyt groźny. Są to przeważnie starzy już ludzie, w dodatku źle uzbrojeni i niezbyt dobrze wyćwiczeni...

## LEK I GROZA W BERLINIE

Przechodzi kilka godzin. Pada wiadomość, że oddziały Volksturmu obstawiają pozycje na przedmieściach. Jadą tam podziemską kolejką podziemną. Berlin gorączkowo przygotowuje się do spotkania wroga... Na ustach wystraszonych kobiet i dziewcząt, w ich szeroko otwartych oczach — jedno pytanie: czy uda się powstrzymać napierającą ze wschodu Czerwoną Armię? Czy uda się jakoś przetrwać do chwili nadejścia Amerykanów? Rosjan panicznie się boją: rozpaczliwie czekają na aliantów... O tym mówią po cichu w ognkach przed sklepami, rozprawiają szepem na ulicach i placach... Gdzież oni są ci Amerykanie? Przecież powinni przyjść, bo inaczej będzie za późno...

Jestem w poczekałni generała Krebsa. Znajduję się przy jego strzbie w Zosen. Siedzę przy biurku, na którym mam aż kilka aparatów telefonicznych. Dzwonki rozlegają się co sekunda. W tym odgłosie się wszystkie telefony naraz. Podnoszę słuchawkę, zmieniam je, słucham, odpowiadam, coś notuję... Każda minuta jest przesiąknięta napięciem...

Czasem odzywa się ostry dzwonek. To już nie telefon. To wzywa mnie mój szef, znajdujący się obok. Otwieram podwójne, zabezpieczone metalową osłoną drzwi, prowadzące do jego gabinetu. Wchodzi, prostując się służbowo i czekam na to, co mi powie. Już zapomniał o tym, że mnie wzywał. Jest wpatrzony w ogromne mapy sztabu generalnego, rozłożone na biurku, obok którego stoi pochylony.

(dcm.)

## Sesja Rady Najw. ZSRR

MOSKWA PAP. — 30 stycznia br. rozpoczęła się w Moskwie czwarta sesja Rady Najwyższej ZSRR. Zgodnie z tradycją, robotnicy Związku Radzieckiego postanowili uczcić tę sesję nowymi osiągnięciami pracy.

## Porażka labourystów w wyborach w Glasgow

LONDYN PAP. — W wyborach dodatkowych, które odbyły się w Glasgow na plewne miejsce wysunął się kandydat konserwatywistów, który otrzymał 11.085 głosów. Kandydat Labour Party uzyskał 10.690 głosów. Kandydatka niezależnej Labour Party zebrała 1.622 głosów, kandydat grupy „niezależnych socjalistów” — 345 oraz liberali — 311 głosów. W czasie wyborów, które odbyły się w roku 1945 największą ilość głosów otrzymał labourysta.

## Nowy rząd Iraku

PARYŻ PAP. — Agencja France Presse donosi z Bagdadu, że b. przewodniczący senatu — Saïd Mohamed al-Sadri — utworzył nowy rząd Iraku. W skład nowego gabinetu weszli 3 b. członkowie partii „konstytucyjnej” al-Shibibi i Alfaris przywódca „partii niezależnych” Mohamed Mahdi Kuba, wiceprzewodniczący senatu — Al Bassam, senatorzy — Kustafa al-Umari, Daub al-Haugari i Mohammed al-Amir oraz poseł do parlamentu Nadżid al-Raed.

Kino „TECZA”

Kino „STYLOWY”

Plotkowska 108

Kilińskiego 123

W sobotę dnia 31 stycznia

Premiera filmu produkcji angielskiej

# Na tropie zbrodni

613k

## CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

ZAKUPI WIĘKSZĄ IŁOŚĆ

# APARATÓW TELEFONICZNYCH

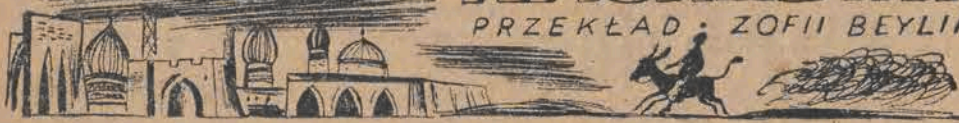
tak zwanych zwrotnych z guzikiem przyciskowym.

Oferty prosimy kierować pod adresem: Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Wydział Gospodarczy, pl. Zwycięstwa 2 w Łodzi, tel. 190-25. 586-k

## LEONID SOŁOWIEW

# PRZYGODY NASREDINA

PRZEKŁAD: ZOFII BEYLIN



Z tymi słowami starzec wdychając i kaszląc powlókł się dalej, a Chodża Nasredin zasłoniwszy twarz rękoma zbliżył się do swego osła.

Objął go za szyję i przytulił swoją mokra twarz od łez do jego ciepłej, pachnącej szyi.

— Ty widzisz, mój dobry przyjacielu, — mówił, — nikt nie pozostał z moich bliskich prócz ciebie stały i wierny towarzyszu moich wędrowek.

Jakby czując zmartwienie swego pana, osioł stał nieruchomo i nawet przestał żuć trawę, która zwisała u jego pyska.

Po godzinie Chodża Nasredin wzmocnił swoje serce i lzy wyschły na jego twarzy.

— Nie szkodzi! — zawołał i uderzył mocno osła po grzbiecie. — Jeszcze nie zapomnieli o mnie w Bucharze i my znajdziemy tutaj przyjacielu. A na emira ukochamy taką piosenkę, że pięknie ze złości

na swoim tronie, a jego śmierzące wnętrzości przylepią się do wymalowanych pałacowych ścian! A zatem naprzód mój wierny osiołku, naprzód!

## ROZDZIAŁ IV.

Była popołudniowa duszna i cicha pora. Przydrożny kurz, kamienie, gliniane płyty i ściany wszystko było rozpalone, pro mieniowało leniwym żarem i pot na twarzy Chodży Nasredina wysychał wpięty, aniżeli zdążył go wytrzeć.

Ze wzruszeniem poznawał znajome ulice, herbaciarnie i minarety. Nic nie zmieniło się w ciągu dziesięciu lat w Bucharze. Tak samo wytysiały psy drzemały w cieniu drzewa, a strójna kobieta wyginając się i podtrzymując sniadą, o barwionych paznokciach ręką swoją zasłoną, po grażała w ciemnej wodzie swój wąski, brzęczący dzban. I wciąż tak samo zamknięte były wrota znakomitej medresse!

Mir-Arab, gdzie pod ciężkimi kopułami wielcy uczeni ulemowie i mudarysowie, którzy już dawno zapomnieli koloru wio sennych drzew, zapachu, słońca i mowy strumyków, ludzie, o oczach płonących mrocznym blaskiem, tworzyli grube księgi, na sławę Allacha, dowodząc, że należy zniszczyć do siódmego pokolenia tych którzy nie uznają islamu.

Chodża Nasredin uderzył piętami osła, gdy przejeżdżał przez to straszne miejsce.

— Gdzie by tak zjeść obiad? — Chodża Nasredin już po raz trzeci zaciągał pasa.

— Trzeba coś wymyślić — powiedział — zatrzymamy się tutaj mój wierny przyjacielu i pomyślimy. A oto herbaciarnia.

Chodża Nasredin zsiadł z osła siodło i puścił go, aby pobierał resztki siana rozrzucone obok plota, sam zaś podwinawszy polny płaszcz siadł nad arykiem, gdzie płynęła piana się i bulgocąc na zakrętach gesta od gliny woda.

— Dokąd, po co i skąd plynie ta woda? Ona nie wie i nie myśli o tem — ze smutkiem rozmyślał Chodża Nasredin. — Ja także nie znam ani swojej drogi, ani odpoczynku, ani domu. Po co przybyłem do Bucharze? Dokąd pójdę jutro? I gdzie zdobędę pół tanga na obiad? Czy rzeczywiście znów będę głodować? Przeklety



poberca-podatników ogłocił mnie doszczętnie i jeszcze miał beczelność opowiadać o rozbójnikach!

1) Medressa — wyższa szkoła religijna.

(D. c. n.)



Piotr Szymanek

Wojewoda Łódzki

# Osiągnięcia i zadania Stronnictwa Ludowego

## Przed statutowym zjazdem S.L. w Łodzi



7-go stycznia b. r. minęło dwa lata od daty drugiego Statutowego Zjazdu Stronnictwa Ludowego woj. łódzkiego.

Dwa lata w historii narodu to bardzo mały odcinek, i w tak krótkim okresie zdawałoby się nie można dużo zrobić. Ale tak mówią tylko ludzie, którzy stoją na uboczu i nie dostrzegają czy też nie chcą dostrzec potężnych przemian, jakie się dokonywały w tym tak stosunkowo krótkim czasie.

Aby zaczerpnąć nowych sił i zapału do pokonywania trudności, jakie niewątpliwie Stronnictwo Ludowe będzie napotykało na drodze swojego pochodzenia, trzeba rzucić okiem wstecz, poza siebie, trzeba zrobić zestawienie: bilans dokonanych prac.

Drugi Statutowy Zjazd, który odbył się w dniach 6 i 7 stycznia 1946 r., odbywał się w okresie, kiedy to wszystkie ciemne siły reakcyjne przypuściły wściekły atak na pozycje ruchu ludowego, na pozycje głównego reprezentanta ruchu Stronnictwa Ludowe. Na terenie województwa łódzkiego sytuacja była szczególnie skomplikowana, gdyż niektórzy wybitni przedwojenni działacze ludowi dali się obalamucić przewrotną polityce Nikołajczyka i haniebnie zdradzili szeregi Stronnictwa Ludowego.

Rozgorzała walka. Nie rzadko się zdarzyło, że i niejednym z tych, którzy pozostali wierni Zielonemu Sztandarowi, wątpliwość czy podolemy. W takim to czasie Zarząd Wojewódzki S. L., wybrany na ówczesnym Zjeździe Statutowym, objął kierownictwo polityki ludowej na terenie naszego województwa. Dziś w niespełna dwa lata jakaż ogromna zmiana — ruch ludowy jest prawie jednolity. Młodzież chłopska, której zatrutowano duszę jadłem nienawiści do własnych ojców, wróciła na właściwą Wicową drogę. Aparat partyjny działa na całym terenie sprężysto, Stronnictwo Ludowe wywarło wpływ na całokształt stosunków państwowych.

Każdy uczciwy człowiek musi przyznać, że praca Stronnictwa Ludowego przyczyniła się do tego, że ustały bratobójcze morderstwa, że dzieła tejże pracy wygasa plaga bimbru, że Stronnictwo Ludowe walczy przyczyniło się do pozytywnego rezultatu zapłacenia podatku gruntowego w naturze przez rolników.

Dzięki Stronnictwu Ludowemu przystąpi-

no do uporządkowania spółdzielczości wiejskiej. A co jest najważniejsze: wieś nie dała się zepchnąć agentom reakcji na drogę niawiały a nieraz i wręcz wrogiej działalności przeciw własnemu ludowemu państwu. Stronnictwo Ludowe zaszczerpiło wsi entuzjazm tworzenia nowej rzeczywistości, zaszczerpiło głęboką wiarę w świetlaną przyszłość i to właśnie jest najważniejszą stroną działalności Stronnictwa Ludowego na terenie wsi.

Dziś mamy poza sobą ogromny szmat wykonanej pracy, którą znaczą fakty tej wagi, co referendum, wybory do Sejmu Ustawodawczego, pokonałymi trudnościami aprowiza-

cyjne i wiele, wiele innych, ale przyszły Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego, który będzie wybrany na III Zjeździe Statutowym w dniu 1 lutego, nie będzie mógł spocząć na laurach swojego poprzednika, bo jeszcze huk pracy przed nami.

Trzeba będzie kontynuować rozpoczęte dzieło uzdrowienia spółdzielczości wiejskiej. Trzeba będzie doprowadzić do końca dzieło całkowitego zjednoczenia ruchu ludowego. Trzeba będzie podnieść oświatę na wsi, trzeba zadbać o zdrowotność wsi, trzeba będzie podnieść wydajność naszej gleby. Takie to i inne problemy stoją przed przyszłym Zarzą-

dem Wojewódzkim Stronnictwa Ludowego w Łodzi. Dlatego też wobec takich zadań i problemów muszą iść w kąt drobne nasze osobiste swary i kwasy. Jeżeli sami chcemy być szczęśliwymi to musimy dbać, żeby wszyscy nasi sąsiedzi nie cierpieli nędzy, bo tylko wtedy możemy osiągnąć prawdziwe szczęście, gdy wokół siebie będziemy widzieli zadowolone i uśmiechnięte twarze.

Nowemu Zarządowi Wojewódzkiemu Stronnictwa Ludowego życzę, żeby w realizacji tych wszystkich zadań miał jak najmniej przeszkód na drodze wsi polskiej do upragnionego celu.

## Plan inwestycyjny na rok 1948

### Na co przemysł włókienniczy zużytkuje 5 i pół miliarda zł?

Ekonomika nasza, oparta na zasadach demokracji ludowej, wolna od „opieki” monopoli zagranicznych, wolna od strachu przed kryzysami i bezrobociem, dąży do wydzignięcia Polski na wyżyny państw produkujących pod względem gospodarczym.

Plan inwestycyjny na rok 1948 przewiduje wydatkowanie ponad 190 miliardów zł na odbudowę zniszczonych i na budowę nowych obiektów przemysłowych, komunikacyjnych i rolnych oraz na budownictwo mieszkaniowe. Plan inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje wydatkowanie ponad 68 miliardów złotych. Na pierwszym miejscu, rzecz prosta, nadal znajduje się przemysł węglowy, energetyczny, metalowy i chemiczny, ale i przemysł włókienniczy uzyskał w roku bież. 5.550 milionów zł, z czego 800 milionów zł. przeznaczono na kupno nowych krajowych maszyn włókienniczych, 100 mil. zł. na kupno obrabiarek dla warsztatów remontowych, a pozostałe kwoty na budowę nowych budynków i renowację starych urządzeń.

Z ogólnej kwoty przypada na ziemie dawne 4.400 mil. zł., a na Ziemię Odzyskaną 1.150 mil. zł.

obrączkowych dla uzupełnienia przedziałni zamówiono za granicą.

Poważne sumy na dalszą odbudowę przeznaczają PZPB w Częstochowie, PZPB w Zawierciu i PZPB w Andrychowie, które zawarły umowę na dostawę 50 tysięcy wrzecion w r. 1952, a obecnie prowadzą wstępne roboty budowlane.

PZPB Nr 22 przeznaczyły 10 milionów zł na budowę żłobka i przedszkola.

Łącznie otrzyma przemysł bawełniany samych tylko nowych maszyn za ponad 400 milionów zł.

W przemyśle wełnianym poważne sumy na inwestycje otrzymały PZPW Nr. 6, które przewidują uruchomienie przedziałni liczącej 28.000 wrzecion, PZPW Nr. 11 w Częstochowie (ok. 66 mil. zł.), PZPW Nr. 34 w Białymstoku (94 mil. zł.), PZPW Nr. 2 (ponad 50 mil. zł.) i PZPW Nr. 1.

Na Ziemiach Odzyskanych w dalszym ciągu będą prowadzone prace nad rozbudową i rozszerzeniem PZPW Nr. 18 w Zielonej Górze (Fabryka „Polska Wełna”) i PZPW Nr. 22 (w Stabłonicach koło Wrocławia).

## Wybory do Rady Zakładowej w PZPB Nr 2



Chwila namysłu. — Trzeba wybrać najlepszych...



Komisja wyborcza urządza...

Największe kredyty w przemyśle włókienniczym otrzyma przemysł bawełniany. Przewiduje się więc wydatkowanie 45 mil. zł. na przebudowę przedziałni w PZPB Nr 1 (Księży Młyn), której koszt ogólny wyniesie 90 mil. zł. 21.000 wrzecion najnowszego typu zamówiono już zagranicą dla tej przedziałni.

W PZPB Nr. 3 prowadzone będą prace nad wybudowaniem nowej siłowni fabrycznej o mocy 3.600 kw.

W PZPB Nr 5 przewiduje się zakończenie montażu i uruchomienie przedziałni średnioprędkiej liczącej 126.000 wrzecion. Wrzeciona te były przez Niemców zdemolowane i w dużej części zniszczone. Na odbudowę tkalni liczącej 1000 krosien wyasygnowano w rb. 15 milionów zł. (całość robót kosztować będzie 38 milionów złotych).

W PZPB Nr 4 przewiduje się montaż i uruchomienie przedziałni cienkoprzędnej otrzymanej z Niemiec w drodze rewindyacji. Przedziałnia liczy będzie kilka tysięcy wrzecion.

W PZPB Nr 7 nastąpi częściowa odbudowa zniszczonej przez Niemców fabryki przy ul. Senatorskiej (d. Rezen i Wiślicki).

Blisko 50 mil. zł. otrzymają PZPB Nr 21, gdzie w rb. nastąpi pełne uruchomienie zmodernizowanej przedziałni i automatyzowanej tkalni. 259 automatycznych krosien zupełnie nowego typu, pracujących w zespołach po 26 i 29 krosien zbudowały w r. ub. polskie fabryki maszyn włókienniczych. Maszyny te przejdą obecnie w PZPB Nr 21 próbie ogniową. Rozpocznie również pracę oddział przygotowawczy, wyposażony w nową polską produkcję krochmalarki, snowadła szybkobieżne i przewijarki krzyżowe. Przedziałnia w PZPB Nr 21 zostanie przebudowana i zaoparta na instalacje klimatyczne krajowej produkcji. Instalacje tego typu polski przemysł włókienniczy posiadał jedynie w Łodzi, zakładach i to pochodzenia zagranicznego.

Imponująco przedstawia się plan inwestycyjny w PZPB w Pabianicach. Budowa nowej kotłowni pochłonie ponad 60 mil. zł. W związku z dalszą budową przedziałni puszczonych zostanie w ruch 25.000 wrzecion, 30 maszyn

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny główne swe inwestycje lokować będzie w PZPW w Kaliszu, gdzie w dalszym ciągu kosztem 33 mil. zł. kontynuować się będzie budowa tkalni liczącej 600 krosien. Kosztem kilkunastu mil. zł. przeprowadzona zostanie w Turku budowa tkalni na 100 krosien.

Zjedn. Zakłady Łódź-Południe wznosić będą budynek na tkalnię jedwabniczą, w której znajdzie pomieszczenie 1000 krosien (z czego pewną część zamówiono zagranicą). Umożliwi to komasację rozdrobnionego obecnie przemysłu jedwabniczego w Łodzi.

Przemysł dziewiarski skoncentruje swe wysiłki w r. b. na Zakładach Dziewiarskich im. Ofiar 10 września w Łodzi (d. Zylbersztajn), gdzie również przewiduje się komasację małych zakładów. Zakłady te zostaną wyposażone w urządzenia socjalne m. inn. dom dziecka. Poważniejsze sumy uzyskały Zakłady Dziewiarskie w Kaliszu i w Prudniku.

Przemysł konfekcyjny otrzyma poważniejsze kwoty dla Ośrodka Nr. 6 w Pabianicach, Ośrodka Nr. 4 w Łodzi (dom dziecka za 24 mil. zł.), Państw. Zakładów Konfekcyjnych w Warszawie oraz we Wrocławiu i w Szczecinie. Przemysł konfekcyjny otrzyma w r. b. 2000 nowych maszyn za 136 milionów zł., z czego na Warszawę przypadnie 500. W Warszawie powstaną dwie nowe wzorowe fabryki konfekcyjne zatrudniające około 2000 robotnic. Warto podkreślić, że do tej pory w Warszawie przemysłu konfekcyjnego nie było.

W przemyśle włókien litychowych najpoważniejsze inwestycje przewidują PZPLN. Nr. 3 w Częstochowie (Stradom), które m. in. otrzymają z zagranicy 2 zespoły dla przerobu juty i przeprowadzą budowę nowej kotłowni. Poważniejsze kredyty otrzymają również PZPLN. w Żyrardowie, w Bielsku (Lenko) i w Nowej Soli (Odra).

W związku z rozbudową bazy surowca wia-

snego w roku bieżącym zbudowane zostaną kosztem ok. 140 mil. zł. trzy rozszarpane lnu: w Wasilkowie i Bielsku (wojew. białostockie) oraz w Zawoniu (woj. rzeszowskie).

W ramach Dyrekcji Artykułów i Tkanin Technicznych przewiduje się 40 mil. zł. na rozbudowę fabryki „Azbest” w Łodzi oraz mniejsze sumy dla Wytwórn Powrozów i Wytwórni Pasów Parclanych.

Blisko 900 milionów zł. otrzymuje w roku 1948 przemysł włókien sztucznych. Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie Mazowieckim prowadzi w dalszym ciągu prace związane z budową fabryki dwusiarczku węgla, który jest niezbędnym składnikiem przy fabrykacji włókien sztucznych. Na te prace oraz na szereg innych otrzyma PFSJ Nr. 1 ponad 300 milionów zł.

PFSJ Nr. 2 w Chodakowie buduje w roku bieżącym bocznice kolejową kosztem 42 milionów zł. Inwestycja ta przyniesie roczną oszczędność w wysokości 12 milionów zł., co pozwoli na zamortyzowanie kosztów budowy linii w przeciągu niespełna 4 lat. Poza tym przewiduje się instalację nowych kotłów i budowę oddziału manipulacji.

W PFSJ Nr. 4 w Żydowinie (pod Szczecinem) wre w dalszym ciągu praca nad uruchomieniem zakładów. Ponad 1/4 miliarda złotych otrzyma fabryka w roku bieżącym, ale za to już w połowie roku bież. spodziewana jest pierwsza produkcja.

PFSJ Nr. 7 w Jeleniej Górze w dalszym ciągu prowadzić będą prace nad uruchomieniem aparatury produkującej 75 kg stali dziennie.

Pierwsze poważniejsze kroki (projekty i badania) w kierunku odbudowy poczynione zostaną w roku bież. w Gorzowie. W przyszłości stanie tu olbrzymia fabryka sztucznych włókien.

Naukowy Włókienniczy Instytut Badawczy otrzyma w r. b. około 19 milionów zł. Suma ta przeznaczona zostanie w celu umożliwienia dalszego rozwoju myśli twórczej we włókiennictwie.

Dość duże kwoty przewiduje się na budowę nowych gmachów szkolnych. Rozpoczęta będzie budowa gmachu Technicum Włókienniczego w Łodzi, które wypuszczać będzie 250 absolwentów rocznie, pochłonie kilkaset milionów zł., z czego 50 milionów wyasygnowano w r. 1948. Liceum jedwabnicze w Milanówku budowane kosztem 40 mil. zł. otrzyma w roku bież. 15 mil., a gimnazjum chemiczne włókiennicze wznoszone obecnie we Wrocławiu kosztem 20 mil. otrzyma w r. b. 10 mil. zł.

Rozległy jest nasz plan inwestycyjny w r. 1948. Bez pożyczek z zachodu, bez planu Marshalla i bez jego krokodylowych łez potrafilibyśmy wygospodarować środki finansowe, wystarczające nie tylko na prostą reprodukcję zużywających się urządzeń produkcyjnych, ale na instalacje (i to na niespotykaną w dziejach ekonomiki polskiej skalę) nowych maszyn, na budowę nowych budynków fabrycznych, instytutów badawczych i szkół zawodowych.

Przemysł włókienniczy jest tylko przemysłem przetwórczym i siłą rzeczy ustępuje on miejsca w hierarchii potrzeb w dziedzinie inwestycji innym gałęziom przemysłu. Ale i on już obecnie coraz śmielej przechodzi od odbudowy do rozbudowy. Coraz częściej myśli się już nie tylko o usunięciu ran zadanych przez okupanta, ale i o likwidacji niezdrowych pozostałości po fabrykantach.

Upośledzone dawniej dzieci robotnicze otrzymały już setki żłobków i przedszkoli, a praca w tym kierunku bynajmniej jeszcze nie ustała. Młodzież otrzymała i nadal otrzymuje szkoły, świetlice, biblioteki i kluby sportowe.

Coraz bardziej konkretne stają się plany budowy nowych jasnych i przestronnych hal fabrycznych, wyposażonych w najbardziej nowoczesne instalacje gwarantujące bezpieczeństwo i higienę pracy.

Idziemy stale naprzód. W. LEMIEŚ

## Obrady plenarne Zarządu Głównego ZNP

W Zakopanem obradowało plenum Zarządu Gł. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Obrady objęły sprawy organizacyjne, statutowe oraz budżet Związku. W sprawach organizacyjnych postanowiono upoważnić Prezydium do ustalenia terminu Walnego Zjazdu ZNP w porozumieniu z KCZZ. Dla opracowania statutu ZNP i przedstawienia go Walnemu Zjazdowi powołano specjalną komisję. Plenum podkreśliło konieczność upodobnienia struktury organizacyjnej ZNP do struktury organizacyjnej innych związków zawodowych. M.in. zaproponowano stworzyć 3-stopniowe władze: Prezydium, Wydz. Wykonawczy i Plenum.

W sprawach budżetowych uchwalono propozycyjny budżet do okresu Walnego Zjazdu oraz powołano Komisję Budżetową dla opracowania budżetu na rok 1948-49.

W dyskusji podnoszono doniosłą wagę przemian polityczno-ideowych, jakie zaszły w nauczycielstwie polskim. Stwierdzono, że odbyte w ub. roku zjazdy powiatowe ZNP dały wyraz woli włączenia się nauczycieli do twórczej pracy przy budowie Polski Ludowej i wychowania młodego pokolenia, jako pełnowartościowych obywateli o wysokiej etyce, od powiadającej wymogom obecnej demokratycznej rzeczywistości w Polsce.



## Trugności i bolączki K.E.E.

## Miesięcznie kilkanaście milionów zł. niedoboru

## Ku uwadze pasażerów „na gapę“

Nie jest chyba dla nikogo tajemnicą, że K.E.E. zamyka swe kwartalne budżety znacznym deficytem, a tymczasem szczyt taboru tramwajowy jest już bardzo przestarzały i wymaga gruntownych napraw oraz renowacji.

Toteż najbardziej palącym zagadnieniem K.E.E. jest budowa 3-ch warsztatów naprawczych dla wozów tramwajowych. Koszty tej budowy obliczone są na setki milionów złotych. Niewątpliwie już w tym roku uruchomione zostaną państwowe inwestycje dla budowy K.E.E.

Gdy Zarząd Miejski czyni wszystko, by zdobyć konieczne fundusze dla K.E.E., wśród mieszkańców Łodzi nie brak i takiej, dość licznej zresztą grupy „ślepych pasażerów“, którzy częściej „dla sportu“ lub powodowani niechęcią wydania kilku złotych za przejazd, swą jazdą „na gapę“ walenie przyczyniają się do deficytu K.E.E. Dla nich w pierwszym rzędzie podajemy kilka interesujących cyfr, dotyczących ogromu pracy K.E.E. i trudności, z jakimi K.E.E. walczy.

Może te suche dane wstrząsną sumieniem pasażerów na „gapę“ i skierują ich na drogę obywatelskiego stosunku do instytucji użyteczności publicznej.

W IV kwartale ub. roku wozy K.E.E. przewiozły około 51 milionów pasażerów, a więc każdy Łodzianin w przeciągu trzech miesięcy korzystał z wozów K.E.E. 100 razy. Uderzy się w pierś i przypomni sobie, w ilu wypadkach na te 100 przejazdów nie wykupiłśmy biletów?

Wpływ pieniężny z przewozu jednego pasażera wyniósł w tym okresie 4 zł. 40 gr. Jak więc z powyższego widać z usług K.E.E. korzysta przede wszystkim świat pracy, korzystający z ulgowej taryfy.

Choć przejechanych wozokilometrów w ciągu ostatnich trzech miesięcy wyniosła ni mniej ni więcej „tylko“ 5.054.680 km, a więc przestrzeń... sto kilkadziesiąt razy dłuższą od

równika. Nic dziwnego, że wiele wozów K.E.E. po takim „spacerze“ musiało się znaleźć w warsztatach reperacyjnych Dyrekcji.

Ogólne wpływy z K.E.E. w IV kwartale ub. r. wyniosły 224.816.627 zł. Suma wielka jednak traci ona na swej realnej wartości, gdy weźmiemy pod uwagę, że niedobór za ten okres wyniósł 44 mil. 227 tys. złotych.

Skąd ten niedobór? Ano, ten i ów Łodzianin kilka razy w miesiącu a może i kilkanaście nie wykupił biletu tramwajowego. Może zapomnieli, a może właśnie musieli wysiąść...

Postępując tak dalej — szanowni pasażerowie „na gapę“ przyczyniają się do ruiny K.E.E. Tu nie chodzi o te 3 lub 10 złotych, ale o dziesiątki milionów złotych. (Dz.)

## Łodzianie boją się wody!...

## Zakłady kąpielowe świecą puścikami

## „Bilety zdrowia“ obok biletów do kin i teatrów

Miasto nasze, liczące prawie 600 tysięcy mieszkańców posiada w obecnej chwili tylko sześć zakładów kąpielowych. Pięć z nich należy do Zarządu Miejskiego — jeden do YMCA. Bywalcy „kąpielowi“ (jakkże nieliczni)

stwierdzają z zaskoczeniem, że zakłady te świecą beznadziejną pustką, że tylko minimalna ilość mieszkańców naszego miasta korzysta z kąpiel.

Zaniepokojeni tym stanem rzeczy postanowi

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce Oddział I w Łodzi zawiadamia, iż w dniu 30 stycznia br. o godz. 17-tej odbędzie się Plenarne Zebranie Delegatów w lokalu związkowym, przy ul. Wólczańskiej Nr 5.

Obecność obowiązkowa. Sprawy organizacyjne referuje czł. Zarządu Główna.

liśmy zwrócić się do osoby „odpowiedzialnej“ za kąpanie się mieszkańców Łodzi, Doktor Misjon — kierownik Oddziału Sanitarnego Zarządu m. Łodzi opowiada nam szczegóły wręcz sensacyjne.

Otóż miasto nasze posiada pięć zakładów kąpielowych z 104 wannami, 93 natryskami oraz basenem i łaźnią Rzymską. Jest to ilość wprost śmieśniana niska w porównaniu z potrzebami Łodzi. Zakłady te przy pełnym wykorzystaniu czasu mogłyby wykopać miesięcznie co czwartego mieszkańca Łodzi — bo tylko 130 tysięcy osób.

A tymczasem w grudniu ubiegłego roku — w okresie przedświątecznym — w tych wszystkich zakładach miejskich wykapało się ogółem 32 tysiące osób. Przez całe dni wanny stały puste, trzeba było palić w plecach, personel zajmował się... oczekiwaniem na klientów, robieniem poczocho, czytaniem książek itd.

Sytuacja o ile chodzi o zdrowie mieszkańców Łodzi — przedstawia się wręcz niepokojąco. O ile przyjemnie, że tylko pięć procent mieszkańców Łodzi posiada własne łaźni — stwierdzić należy, że tylko co dziesiąty mieszkaniec naszego kominiogrodu kąpie się raz na rok. Oibrzymia reszta tkwi w brudzie. Najwięcej tutaj mają może do powiedzenia lekarze, którzy wprost wołają o przymus kąpania się przed wizytą u doktora.

Gdyby tylko same szkoły, posiadające ponad 100 tysięcy uczniów przeprowadzały dział regularnie co tydzień do kąpiel — zakłady kąpielowe miałyby dość roboty. Gdyby rady zakładowe przestrzegały obowiązku dostarczania biletów raz na tydzień swoim pracownikom (co jest zawarowane ustawowo) jużby nasze zakłady kąpielowe były o wiele, wiele za male.

Przed kilku miesiącami, z powodu tej katastrofalnie niskiej frekwencji — mówi dr. Misjon — byliśmy zmuszeni podnieść nieco ceny biletów za kąpiel — by wyrównać obrzydliwe straty. Gdyby jednak frekwencja wzrosła — bilety byłyby znów obniżone do minimalnego poziomu.

Taka jest sytuacja na polu zdrowotności w obecnej chwili — mówi dr. Misjon. Tych pięć zakładów plus zakład kąpielowy YMCA — to skulki jesszcze przedwojennej polityki fabrykantów i sanatorów, którzy nie dbali zupełnie o zdrowie mieszkańców tak wielkiego miasta. Cała obrzydliwa północna dzielnica Łodzi licząca ponad 150 tys. mieszkańców nie posiada ani jednej wanny. Budowa tedy wielkiego zakładu kąpielowego w tej dzielnicy jest dzisiaj wprost koniecznością, również pilną jak przedłużanie linii tramwajowych itp.

Ten stan rzeczy musi się zmienić i to jak najprędzej. Dzieci uczące się muszą być wdane do potrzeby kąpania się już od najmłodszej młodości. Odpowiedzialni za to są kierownicy szkół i koła rodzicielskie. Robotnicy muszą przed biletami do kina otrzymać bilet do wanny — odpowiedzialni za to są Rady Zakładowe tak zawzięcie walczące o bilety do miejsc rozrywkowych a tak zapominające o „biletach zdrowia“. Minimalna ilość wanień i natrysków musi być wykorzystana w stu procentach. Pozatem miasto musi na serio zająć się budową jeszcze kilku zakładów kąpielowych na przedmieściach Łodzi.

H. Rud.

## Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

Wśród tkaczy pracujących na 2 krosnach kortowych w PZPW Nr 2 najlepsze rezultaty osiągnęli: Bernard Wajngertner (160 proc.), Stefan Andrzejczak (160 proc.) i Tadeusz Korliński (159,6 proc.).

W PZPW Nr 1 pierwsze miejsce zdobył Stanisław Janicki (147,8 proc.), a Maria Terpilak zajęła drugie miejsce (145,8 proc.).

W PZPW Nr 35 wyróżnili się: Jan Staszewski (149,1 proc.), Wojciech Raczyński (145,4 proc.) i Stanisław Zebrowski (144,7 proc.), a w PZPW Nr 36: Jan Pawlak (159 proc.), Zygmunt Łuczak (158 proc.) i Józef Bednarek (157 proc.).

## Kto pierwszy?

26 stycznia we współzawodnictwie między-fabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty uzyskały PZPB Nr 4.

Przekroczyły w znacznym stosunku plan dzienny PZPB Nr 3, PZPB Nr 4, PZPB Nr 7, PZPB Nr 16. PZPB w Pabianicach, w Ozorkowie, w Belchatowie, Andrychowie i Częstochowie.

Najlepsze wyniki zanotowały: PZPB Nr 14

## Tajemnicze zwłoki w lesie łagiewnickim

Dnia 19 stycznia br. patrol milicyjny patrolując tereny lasów łagiewnickich natknął się na zwłoki nieznanego mężczyzny, który prawdopodobnie popełnił samobójstwo. Dokumentów przy zabitym nieznaleziono.

Rysopis zabitego: wzrost 1,65 mtr., wysmukły, szatyn, włosy rzadkie, brwi proste, uszy odstające średnio, twarz pociągła, cera biała, nos duży prosty, duże mięsiste wargi, uśmiechnięte pełne, spracowane ręce, lat około 35. Niezwykle ubrany był: w cyklistówkę grubą pepito firmy Mieszkowski w Warszawie, ubrania sportowe, zniszczone, brązowe, drobna pepitkę długie spodnie, pulower szary, golf szarodękowany, koszula wierzchnia, niebieska sportowa, koszula spodnia, ciepła biała wełniana,

kalesony trykotowa białe, pod nim spodnie kąpielówki niebieskie, pasek skórzany brązowy, skarpetki wełniane zimowe, gumowe podwiązki i szalik wojskowy. Na rękę nie szczęśliwy nosił złoty pierścionek bez monogramu, na szyi zaś medalik na złotym łańcuszku z wizerunkiem klasztoru częstochowskiego. Znaki szczególne: operowany na ślepa kieszka, na prawej ręce na palcu wskazującym kurczajka, świeżo ostrzyżony i ogolony.

Kto mógłby udzielić jakiegokolwiek informacji lub przyczynić się do ustalenia tożsamości wyżej wymienionej osoby, proszony jest o zgłoszenie się do wydziału śledczego komendy M.O. Jaracza 21 I sekcja, pokój 134.

## Pomyślny bilans ludnościowy Łodzi

## Maksimum urodzeń - minimum zgonów

Na dzień 1 stycznia liczba mieszkańców Łodzi wyniosła 572 tys. 123 osoby. W samym tylko IV kwartale ub. r. w wyniku wędruwek ludności stan Urzębu mieszkańców Łodzi wzrósł o 8189 osób.

W ostatnich miesiącach również ruch naturalny ludności, który charakteryzuje się liczbą urodzeń i zgonów, kształtował się niezwykle korzystnie.

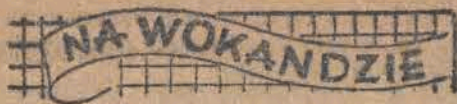
W ostatnich 3-ch miesiącach ub. r. przekro

czona została dotychczas najwyższa liczba urodzeń, notowana w III-ym kwartale 1946 r. — a która wyniosła wtedy 3569 i wyniosła w IV kwartale 1947 — 3669 urodzeń.

Mimo znacznego wzrostu liczebności ludności naszego miasta w okresie ostatnich dwóch lat, zeszliśmy poniżej notowanego dotąd minimum zgonów, które w III kwartale 1946 r. wyniosło 1550 zgonów, w IV kwartale 1947 r. liczba zgonów spadła do 1437.

Tak więc w IV kwartale ub. r. przysto na naturalny ludności był największy w okresie powojennym i wyniósł 2232 wobec dotychczasowego maksimum w I-ym kwartale 1946 r. — 2019.

Powyższe dane, zaczerpnięte z Wydziału Statystycznego przy Zarządzie Miejskim w Łodzi, sprawdzają się do jednego pewnika — warunki życia w Łodzi podnoszą się z kwartału na kwartał. A że żyć jest łatwiej, więc i żyjemy dziś dłużej, niż w ubiegłych latach. (Dz.)



Prokuratura Sądu Okręgowego ukończyła już dochodzenie w sprawie przekazanych nam ze stref okupowanych Niemiec przemysłowców niemieckich, którzy w czasie okupacji pracowali dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Sprawa ta została przekazana Sądowi Okręgowemu w Łodzi przez Najwyższy Trybunał Narodowy i odbędzie się 14 lutego br. Proces potrwa tydzień. Na ławie oskarżonych znajdzie się 9 przemysłowców a zeznawać będzie 68 świadków.

Grupa oskarżonych przemysłowców niemieckich składa się z członków dyrekcji i kierownictwa zakładów „Lohman-Werke“ w Pabianicach. Centrala tych zakładów znajdowała się w miejscowości Bielefeld w Niemczech, a filia w Pabianicach, gdzie produkowano przyrządy kierownicze do czołgów, naboje do artylerii przeciwlotniczej, przyrządy nasłuchowe i bezpieczniki. Wiele ważnych dla niemieckiego przemysłu zbrojeniowego zleceń wykonywano właśnie w Pabianicach.

Przemysłowcy niemieccy oskarżeni są o systematyczną eksterminację zatrudnionych przymusowo w zakładach robotników przez obciążanie ich nadmierną pracą, bicie i znęcanie się nad nimi. Ponadto część oskarżonych wydawała gestapo robotników, biorących udział w walce narodowo-wyzwoleńczej. W sierpniu 1944 roku wywieźli oni urządzenia fabryczne do Niemiec, a budynki zdemastrowali. Oprócz tego wywieźli przymusowo do Niemiec do zakładów przemysłu zbrojeniowego 339 robotników polskich.

Oskarżeni to: naczelny dyrektor Lohman-Werke Harald Sudek, oraz członkowie dyrekcji i kierownicy fabryki: Wolfgang Sternberg, Erich Franz Schreiber, Walter Thalenhorst, Kurt Kurnik, Rudolf Rosenberg, Edmund Mund, Paul Boecken i Fritz Reuter. Z pośród oskarżonych są tylko dwaj volksdeutsche — Rosenberg i Mund, reszta to rdzenni Niemcy.

Proces ten wzbudza ogromne zainteresowanie zagranicą, szczególnie w Niemczech. Mimo, że niektóre czynniki zagraniczne starają się dowiedzieć, że przemysłowcy niemieccy w czasie okupacji byli bez winy, dochodzenie przeprowadzone przez prokuraturę łódzką wykazało, że niezom się oni nie różnią od zbrodniarzy wojennych i innych zbirów hitlerowskich. Będzie to pierwszy w Polsce proces, który wykaże zbrodnie niemiecko-faszystowskiego przemysłu wobec polskiej klasy

## Przemysłowcy niemieccy wojennymi przestępcami

## Przed rewelacyjnym procesem w Łodzi

Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Sądu Apelacyjnego — Garus. Ze względu na to, że przedmiotem przesładowań byli robotnicy, jednym z ławników będzie przewodniczący OKZZ — tow. Widawski.

Oskarżenia popierać będą prokuratorzy: Lewiński i Bronowski, który prowadził w tej sprawie dochodzenie.

Na procesie tym prawdopodobnie będą obserwowali zagraniczni.

## TABLICA zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród tkaczy pracujących na 8 krosnach najlepsze rezultaty uzyskały: Marta Majer (183,2 proc.) oraz Teresa Hof (175,4 proc.), a na „szóstkach“: Janina Kłopotek (159,1 proc.) oraz Józefa Wlazł (152,3 proc.).

W PZPB Nr 1 wśród tkaczek pracujących na 6 krosnach najlepsze rezultaty zanotowały: Genowefa Osendowska (170,4 proc.), Anna Ramus (161,3 proc.) i Florentyna Wierszeń (147,8 proc.). We współzawodnictwie zespołowym wyprzedził Zygmunt Stolarz (124,2 proc.) Stolarza Stefana (123,4 proc.).

W PZPB Nr 2 w przędzalni na 4 stronach wyróżnili się: Genowefa Smulik (148,9 proc.), Genowefa Pawlak (148,9 proc.), Maria Stelmaszczuk (148,3 proc.) oraz Helena Joachimiak (147,5 proc.) a na 3 stronach: Anastazja Kozłowska (146,4 proc.) oraz Kazimiera Sygulska (148,9 proc.).

W ikalni na „czwórkach“ zanotowano następujące wyniki: Józefa Wieczorek (152,9 proc.), Kazimierz Baraniak — 143,2 proc., a na „szóstkach“: Bronisław Ciula — 168,3 proc., Irena Drzewiecka — 155,7 proc. oraz Józefa Marczykowska — 153,1 proc.

W PZPB Nr 3 wyróżnili się w przędzalni: (3 strony): Genowefa Tasińska (184 proc.), Jadwiga Filipczak (168,2 proc.), a w tkalni: Krystyna Dobrzańska (4 krosna — 176 proc.) i Bronisła-

wa Szyczer (6 krosien — 169 proc.).

W PZPB Nr 4 odznaczyły się: Adela Józwiak (155,8 proc.), Anna Szczepańska (151,4 proc.) oraz Anna Najder (150 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni czołowe miejsca zdobyły: Genowefa Olejniczak (156,4 proc.), Stanisława Szydłowska (152,3 proc.), Helena Jagielska i Bolesława Brożek, a w tkalni („czwórkach“) Apollonia Bankowska (150,5 proc.) oraz Jan Hajduk (152 proc.). Na „szóstkach“ pierwszy miejsce zdobył Jan Szczepaniak (161,1 proc.) a drugie Konstancja Kazimierska (160 proc.).

W PZPB Nr 7 na czoło wysunęły się w przędzalni: Kornelia Nowak (162,9 proc.) oraz Władysława Jochim (161,3 proc.). W tkalni pierwsze miejsce zdobył Franciszek Kopacz (176,6 proc.), a drugie Irena Grabowska (166,1 proc.).

W PZPB Nr 9 wyróżnili się: Zuzanna Skibińska (3 strony 146,3 proc.), Władysława Krzemię (6 krosien 160,7 proc.) oraz Feliksa Pakulska (6 krosien — 159,1 proc.). Stanisław Kubik wykonał swe zadanie w 163,6 proc.

W PZPB Nr 16 (4 strony) wyróżnili się: Julia Górczak (154 proc.), Helena Machlańska (148 proc.) i Irena Janas (145 proc.), w PZPB Nr 17: Helena Rutowicz (163 proc. — 4 krosna) oraz Józefa Oficz.

W PZPB Nr 22 przodowały: Franciszka Majda i Helena Wojkowska.



## Kronika Tomaszowa



## Komu winszujemy

Piątek, 30 stycznia 1948 r.  
Dziś: Martyny i Felicjana

## Ważne telefony:

Straż Pożarna — 51  
Dworzec Kolejowy — 4  
Milicja Obywatelska — 47  
Komitet PPR — 46  
Komitet PPS — 166  
Liga Kobiet — 281  
Pow. Rada Zw. Zawodowych — 44  
Ubezpieczalnia Społeczna — 17 i 121  
Zarząd Miejski ZWM — 52  
Komitet Miejski OM TUR — 69

## Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka  
Ambroziewicz, ul. Św. Tekli 1.

ADRES REDAKCJI: Tomaszów, ul.  
Św. Antoniego 26, tel. 46.

## Ze sportu

## Trzyletni dorobek TUR-u

Klub Sportowy OM TUR jest najpoważniejszą pozycją Tomaszowa w tej dziedzinie naszego życia. Posiada on sekcje: piłki nożnej, tenisa stołowego, gier sportowych, lekkoatletyczną, motocyklową, bokserską, hokejową, turystyczną, kolarską, szachową i oświatową, bo klub dba nie tylko o wychowanie fizyczne swych członków, ale i o społeczne. Zarząd klubu składa się z 18 towarzyszy i w skład jego wchodzi przedstawiciele wszystkich wymienionych sekcji. Prezesami honorowymi są: przewodniczący MRN, tow. E. Zieliński i sekretarz Miejskiego Komitetu PPS tow. W. Pomykała. Rzeczącywistym prezesem jest tow. K. Dulewicz.

## Z życia Partii

Dziś, o godz. 10-ej rano odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Komitetu Miejskiego. Na posiedzeniu będzie omawiana sprawa Konferencji Miejskiej mającej się odbyć w maju, sprawa wydajności produkcji i inne zagadnienia fabryczne.

KOMITET MIEJSKI PPR

## Zawiadomienie

Komitet Miejski OM TUR zawiadamia, że w sobotę 31-go stycznia o godz. 18-ej, w lokalu Komitetu Miejskiego PPS, Pl. Kościuszki 18, odbędzie się wiec Organizacji Młodzieży TUR. Przemawiają będą delegaci Wojewódzkiego Komitetu.

Obecność wszystkich omturowców obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym. Wstęp na wiec za okazaniem legitymacji członkowskiej.

## - Ogłoszenia drobne -

ZGUBIŁEM kartę zaniechania ściągania i zwolnienie z obozu, na nazwisko Leopold Pauliński. Tomaszów, ul. Fabryczna 23. 19-K

KARTĘ REJESTRACYJNĄ zgubił Woźniak Mieczysław, zamieszkały w Tomaszowie, ul. Czarna 26. 20-K

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE składa żona zmarłego s. p. Michała Petrusa pracownikom Zarządu Miejskiego Tomaszowa Mazowieckiego, oraz Zarządowi Związku Pracowników Samorządowych za wzięcie udziału w pogrzebie. 21-K

## ZAKŁAD KRAWIECKI

DAMSKO - MĘSKI

## ST. LENARDA

ulica Spalska 59.

przyjmuje wszelkie prace w zakresie krawiectwa wchodzące.

Ceny przystępne.

## Dekret o pomocy sąsiedzkiej

## przyczyni się do zwycięstwa w bitwie o chleb

W pierwszym dniu 34 sesji Sejmu Ustawodawczego obradowano również nad dekretem o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie.

Poseł Kulisiewicz (SL) zreferował

dekret w imieniu Komisji Administracji i Bezpieczeństwa. W powszechnym dążeniu do odbudowy i zwiększenia dobrobytu, chłopci nie chcą pozostać w tyle, obserwując szlachetny ruch współ-

zawodnictwa pracy, podjęty przez robotników. Na tym tle czynione są wysiłki w kierunku wzmocnienia produkcji rolnej dla jak najszybszego osiągnięcia samowystarczalności zbożowej. Dekret o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie odegra doniosłą rolę, jako instrument pomocy, udzielanej przez Państwo, przede wszystkim biednemu i średniemu rolnikowi. Dekret przewiduje szczegółowo, kto jest zobowiązany do udzielania i uprawniony do korzystania z pomocy sąsiedzkiej. Poseł Kulisiewicz wyraża przekonanie, że od tego obowiązku nikt się nie uchyla i wnosi o zatwierdzenie dekretu.

W dyskusji, pierwszy zabiera głos poseł Dura (SL). Stwierdza on, iż praca chłopca potrafiła w ciągu 3-letniego zlikwidować prawie 90 proc. odlogów, a reszta zostanie zagospodarowana w roku 1948-49. Tak wielkie postępy notujemy pomimo tego, iż Mikołajczyk robił wszystko, by opóźnić rozwój rolnictwa w Polsce, a jednocześnie odsunąć chłopca od demokracji. Teraz z powodzeniem nadrabiamy i te zaległości. Mówca podkreślił tu, że do ustalenia sposobów szybkiego podniesienia produkcji rolnej przyczyniają się w dużej mierze zjazdy działaczy chłopskich — instruktorów rolnych Związku Samopomocy Chłopskiej.

Pomoc sąsiedzka w rolnictwie jest tym bardziej potrzebna, że mamy ogromne braki w sile pociągowej. Pogłowie końskie jest o 33 proc. mniejsze niż przed wojną, a park traktorów, wynoszący 12.500 jednostek — daleko odbiega od niezbędnego poziomu 30.000 sztuk. Niewystarczająca jest również liczba w kraju 70.000 siewników — mimo stałych postępów krajowej produkcji maszyn rolniczych (produkcja ta osiągnęła wskaźnik 148, wobec poziomu przedwojennego, przyjętego za 100).

Poseł Dura stwierdza dalej, iż dekret został przyjęty z uznaniem przez chłopów; jest on właściwie usankcjonowaniem, upowszechnieniem i uporządkowaniem stanu faktycznego, istniejącego na poszczególnych terenach.

W imieniu klubu PPR ustosunkowuje się pozytywnie do dekretu poseł Bodalski, widząc w nim jeszcze jeden dowód troski Rządu o interesy średniego i biednego chłopca. Dekret znosi bowiem lichwiarskie stawki, pobierane dotychczas przez wielu bogatych chłopów za wypożyczenie inwentarza. Np. przewidziana opłata 20 — 25 kg. żyta za dniówkę konia, jest przeszło dwukrotnie niższa od opłat pobieranych dotychczas. Dekret działać będzie już w okresie wiosennego siewu i przyczyni się do zwycięstwa w „bitwie o chleb” oraz w walce o samowystarczalność zbożową. Mówiąc o budzącym się na wsi ruchu współzawodnictwa, poseł Bodalski podaje m. in., że walny zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej białostockizny wezwał do współzawodnictwa rolników woj. olsztyńskiego. Chodzi o to, które z województwa więcej i lepiej zają się, utworzy więcej ośrodków maszyn rolniczych i szerzej rozwinię oświatę rolniczą.

Ostatni zabiera głos w dyskusji nad dekretem poseł Sokół (PPS). Mówiąc o wysiłkach, mających na celu usprawnienie pracy na wsi, podkreśla on, że Związek Samopomocy Chłopskiej uruchomił już 480 ośrodków maszyn rolniczych i w roku bież. zapewni dalsze zwiększenie sieci ośrodków. Jest to wydatna pomoc dla rolnictwa, częściowo niwelująca skutki braku koni. Mówca wyraża nadzieję, że dalsza mechanizacja wsi stworzy warunki, przy których nie zajdzie potrzeba przedłużenia mocy obowiązującej dekretu o pomocy sąsiedzkiej — na następne 3 lata.

W głosowaniu dekret został przyjęty przez Izbę jednogłośnie.

## Z życia cechów rzemieślniczych

Związek Cechów Rzemieślniczych, to organizacja ciesząca się dużym uznaniem w Tomaszowie, gdyż rozwija bardzo szeroką działalność społeczną. Utrzymuje on łączność niemal z wszystkimi instytucjami o charakterze charytatywnym, działającymi na terenie miasta, a ponadto z takimi organizacjami, jak Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek Inwalidów Wojennych, Związek b. Więźniów Politycznych i Straż Pożarna.

Prezesa Związku jest ob. Wojciechowski Józef, mistrz krawiecki. Związek liczy 380 członków zrzeszonych w siedmiu cechach branżowych: szewskim, krawieckim, ślusarskim, rzeźniczym, piekarskim, dziewiarskim i trykotarskim. Dbą on o wychowanie nowych kadr rzemieślników, tak straszliwie przetrzebionych przez okupanta.

W chwili obecnej kształcą się 380 uczniów wyżej wymienionych zawodów w Średniej Szkole Zawodowej i na kursach zawodowych. Od każdego ucznia mistrz płaci Związkowi 200 zł., które to sumy zostają przekazane Szkole Zawodowej. Każdy uczeń nie mający ukończonych lat osiemnastu musi chodzić do szkoły zawodowej — dla uczniów starszych wiekiem Związek organizuje 180-godzinne zawodowe kursy dokształcające. Już odbyły trzy tego rodzaju kursy, które ukończyło około 150 uczniów. Czwarty kurs rozpoczął się wczoraj. Weźmie w nim udział 40 osób.

Ponieważ daje się odczuć brak pomocy szkolnych, więc Związek zorganizował w ubiegłą sobotę zabawę w salach Straży Pożarnej, z której dochód przeznaczono na cele szkoleniowe.

## Kronika milicyjna

Szpacht Henryka, zamieszkała przy ulicy L. Waryńskiego, (Rolanda) nr 24, rewidentka PZPW — 28 umówiła się z dwiema pracownicami tej fabryki — Heleną Majdą z ul. Zgorzelickiej 14 i Zofią Piotrowską z ul. Bóźnicznej 8, że będą one wynosiły przedz.

a ona będzie je za pewną opłatą przepuszczała. Trzy razy udało się, lecz w końcu zgrabnej trójce podwinęła się noga i przyłapano je na gorącym uczynku. Wszystkie przynależały do kradzieży. Czekają je rozprawa sądowa.

drak Henryk otrzymał wówczas zaszczytny tytuł „króla strzelców” w Tomaszowie, gdyż ma na swym koncie 42 wbite bramki. Dyplomy pamiątkowe otrzymali: Komar Zdzisław, Wędrak Aleksander, Kwarciany Józef, Wędrak Henryk, Wątróbski Henryk, Wątróbski Zygmunt, Pietruszak Kazimierz i Podywiał Włodzimierz z sekcji p.karskiej.

Z sekcji tenisa stołowego dyplomy zostały wręczone: Kobyleckiemu Włodzimierzowi, Dziubalskiemu Stanisławowi i Przybyłemu Pawłowi. Ten ostatni, młody 13-letni ping-pongist, nader obiecujący talent zdobył mistrzostwo juniorów i świetnie zapowiada się na przyszłość. Jako nadzieja klubu, jedzie do Katowic bronić barw klubowych na mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

Klub posiada własne boisko przy ul. Milej przystosowane narazie tylko do piłki nożnej. Na lato Zarząd projektuje urządzenie bieżni, kortu tenisowego i boiska dla siatkówki i koszykówki. Ponadto Zarząd zamierza zorganizować szereg sekcji, a mianowicie: tenisową, atletyczną, gimnastyczną i szermierczą. Obowiązek spadnie na nowy już Zarząd, który zostanie wybrany na walnym zebraniu członków w dniu 4-go lutego.

W ciągu 8 lat swej działalności zdobył już szereg nagród, w czym 10 dyplomów, kilka pucharów i statuetek, oraz jeden proporzeczek. Nagrody te uzyskała sekcja piłki nożnej, sekcja lekkoatletyczna i tenisa stołowego.

## „Elektrownia” Łódzka pokonała TUR

W ramach rozrywek o mistrzostwo klasy „A” Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisa Stołowego, odbył się w niedzielę w lokalu K.S. O.M. TUR w Tomaszowie mecz ping-pongowy między drużyną „Elektrownia” z Łodzi, wicemistrzem Okręgu i drużyną K.S. O.M. TUR. — Tomaszów. Skład drużyn: Łódź — Bednarek Tadeusz, Wiktorowski Bronisław i Banasiewicz Tadeusz.

Tomaszów — Kobylecki Władysław, Dziubalski Stanisław i Walendowski Zdzisław.

Rozpoczynają Kobylecki (T) i Komasiiewicz (Ł). Pierwszy set wyrównany, z lekką przewagą łódzianina, który go wygrywa, w drugim Kobylecki przechodzi do ofensywy, lecz gra zbyt nerwowo. Gra jego wypada bardzo efektywnie, ale męczy się niepotrzebnie, co chwila ocierając pot z czoła. Łódzianin jest spokojny i opanowany. Wygrywa zasłużenie Kobylecki — szczególnie wysoko w trzecim secie, w stosunku 17-21, 22-20, 21-12.

Następna para, to Dziubalski (T) i Bednarek (Ł). Obydwaj grają słabo. Wygrywa Dziubalski — 21-14, 15-21, 21-14.

Do stołu stają Walendowski (T) i Wiktorowski (Ł). Pierwszego seta wygrywa Walendowski, lecz w drugim oddaje zwycięstwo Wiktorowskiemu, choć miał szanse na

wygraną. Wynik 21-18, 20-22. Tomaszów prowadzi 2:1.

Dziubalski (T) i Komasiiewicz (Ł) rozegrali bardzo ciekawą i stojącą na poziomie partię. Obydwaj sety wygrał Dziubalski w wysokim stosunku 21-10, 21-14.

Następna walkę wygrał Bednarek (Ł) z Walendowskim (T): 21-12, 19-21. Wynik brzmiał 3:2 dla Tomaszowa.

Przy piłce są Kobylecki (T) i Wiktorowski (Ł). Kobylecki znów narzuca mordercze tempo, lecz znów denerwuje się i dzięki temu przegrywa, bo przeciwnikiem był równorzędny. Wynik: 15-21, 18-21.

Najładniejszą bodajże walkę stoczyli Komasiiewicz z Walendowskim. Pierwszy set obydwaj przeciwnicy rozgrywają na jednakim poziomie. Walendowski jednak przegrywa go. W drugim secie Komasiiewicz pokazuje „łwi pazur”, lecz Walendowski bynajmniej nie peszy się tym, bardzo dzielnie „odgrywa się” i setę wygrywa. W trzecim gra zaostrza się, lecz Walendowski nie wytrzymuje tempa i przegrywa w stosunku 18-21, 21-19, 20-22. Łódź prowadzi już 4:3.

Dzięki przegranej Kobyleckiego z Bednarkiem 21-15, 11-21, 15-21 i Walendowskiego z Wiktorowskim 16-21, 21-19, 17-21, ostateczny wynik meczu brzmi 6:3 dla Łodzi.



### Z życia Partii Ze sportu

#### UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ ŚRÓDMIEJSKIEJ PRAWY!

Dzisiaj, o godz. 17-ej w lokalu wasnym przy ul. Gdańskiej Nr 75 odbędzie się odprawa sekretarzy kół Śródmiejskiej Prawy. Sprawy ważne, obecność obowiązkowa.

#### ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ DZIESIĘTNIKÓW I KOLPORTERÓW BALUT

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Zgierskiej 71 odbędzie się odprawa sekretarzy, dziesiętników i kolporterów kół dzielnicy Balut.

#### UWAGA KOLPORTERZY I DZIESIĘTNIKI ŚRÓDMIEŚCIA

Dzisiaj o godz. 17-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 63 odbędzie się odprawa kolporterów i dziesiętników kół dzielnicy Śródmieście. Sprawy ważne obecność obowiązkowa.

#### PLENARNE POSIEDZENIE KOMITETU DZIELNICOWEGO PRAWY GÓRNEJ

Dzisiaj o godz. 17-ej odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu dzielnicowego Prawy Górnej.

#### ZEBRANIE KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

#### RUDA PABIANICKA

O godz. 17-ej terenowe koło przy dzielnicy.

#### WIMA — PZPB Nr 5

O godz. 16-ej 30 min. zebranie członków kół. O godz. 11-ej egzekutywa Komitetu Fabrycznego.

#### WIDZEW

O godz. 16-ej f. „Busch” f. „Drzewiński”. O godz. 18-ej terenowe koło Nr 4, 5.

#### GÓRNA PRAWA

O godz. 15.30 PZPB Nr 1, PZPW Nr 5. Tkálnia Nr 12, PFP im. Strzeleczyka. O godz. 14-ej f. „Walczak”.

#### ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 14-ej f. „Lewin”. O godz. 16-ej Cent. Zbytu Maszyn Rol., Centr. Handl. Przem. Chem. Drukarnia Wojskowa, „Schonben”. O godz. 15-ej Cent. Handl. Przem. Elektryczny. O godz. 15.30 PUR. O godz. 17-ej firma Budowlana „Praca”. O godz. 15-ej PAP.

#### ŚRÓDMIEJSKA LEWA

O godz. 15.30 „Petter”. O godz. 16-ej ZWM przy dzielnicy.

#### ŚRÓDMIEJSKA PRAWA

O godz. 15.30 f. „Krieger”, f. „Kurtz”. O godz. 8-ej rano Komp. Ruchu Ulicz. O godz. 13.30. Ośrodek Konfekcyjny Nr 2 — zmiana ranna, f. Cib. O godz. 14-ej „Elektromyln”. O godz. 16.15 Warsztaty samochodowe. O godz. 13.30 Tkálnia Nr 14.

#### STAROMIEJSKA

O godz. 16-ej zebranie Komitetu Fabrycznego PZPB Nr 2. O godz. 15.30 ogólne zebranie czł. PPR Urzędu Wojew. O godz. 13.30 tkálnia 1 cerownia Fabryki Nr 35. O godz. 15-ej Fabryka Waty. O godz. 16-ej f. „Lorene”.

#### UWAGA, SŁUCHACZE V KURSU DZIELNICOWEGO GRUP A.

Komitet Łódzki Wydział Propagandy zawiadamia, że dziś w piątek 30.1 br. o godz. 18-ej odbędzie się kolejny wykład n.t. „PPR — Partia Marksistowska”. Wykładają w Dzielnicach:

Dzielnica Baluty — tow. Golebiowski, Dzielnica Staromiejska — tow. Kownacki, Dzielnica Śródmieście — tow. Szezegielnik, Dzielnica Śródmieście Prawe — tow. Lewandowski, Dzielnica Śródmieście Lewe — tow. Szoll, Dzielnica Górna — tow. Banasz, Dzielnica Górna Lewa — tow. dr Smętkiewicz, Dzielnica Górna Prawa — tow. dr Madaliński, Dzielnica Widzew — tow. Roczyński, Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Domagała.



#### UWAGA ZYCIOWCY

Dzisiaj 30.1. 48 r. o godz. 19.15 odbędzie się zebranie sekcji Prawno-Ekonomicznej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zebranie odbędzie się w lokalu „Zycia”.

W niedzielę dnia 1 lutego 1948 r. o godz. 12-ej AZWM „Zycie” organizuje w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48 m. 16 poranek muzyki symfonicznej z płyt.

W programie: Czajkowski, Rimski-Korsakow. Wstęp wolny

#### UWAGA, ZWM-owcy, CZŁONKOWIE BRIGADY TRAKTOROWEJ!

Zebranie Brygady Traktorowej odbędzie się w sobotę, dn. 31 bm. w lokalu Zarząd Łódzkiego ZWM, pl. Zwycięstwa 13, o godz. 17-ej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa

# Za rok, za dwa...

## o pięściarzach Zrywu znów przypomni sobie Łódź



Kierownik sekcji pięściarskiej Zrywu, tow. Saganowski

Na ustach miłośników sportu pięściarskiego obecnie słyszy się tylko nazwy dwóch klubów ŁKS-u i „Tęczy”. Rzecz, poniekąd zrozumiała. Obydwate kluby bowiem zakwalifikowały się do finału drużynowych mistrzostw Polski i kontynuują narazie piękne tradycje pięściarstwa łódzkiego. Nie do brze jednak być zapatrzonym tylko w „asów”, jeśli myśli się poważnie o jak-największym umacnieniu tego pomimo wielu krytyk — pożytecznego sportu. Dwa, czy trzy kluby nie obejmą, zresztą nie są w stanie objąć całej młodzieży łódzkiej. Toteż nie zapominajmy, o innych dziś jeszcze może maluczkich, w których w równej mierze jednak leży przyszłość pięściarstwa łódzkiego. Do klubów, które intensywnie propagują pięściarstwo w Łodzi, należy między innymi Zryw.

**DLACZEGO PRZYSZŁO ZAŁAMANIE?**  
Historia sekcji pięściarskiej Zrywu jest wszystkim znana i podobna do wielu innych. Tak jak wiele klubów wznowiających swą działalność po wojnie, oparła się na starych znanych zawodnikach przedwojennych, tę samą krótkowzroczną „politykę” zastosował początkowo Zryw. I trzeba przyznać, od razu przypadł sukces w postaci zdobycia w roku

ubiegłym wicemistrzostwa drużynowego Łodzi. Prędko przyszło jednak załamanie. Z chwilą zdyskwalifikowania Woźniakiewicza i Taborka, wycofania się z życia sportowego Untona i wyjazdu Bednarza, Zryw przestał być przeciwnikiem na rynku łódzkim. Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że Zryw załamał się...

#### W SALI GIMNASTYCZNEJ PRZY UL. JARACZA

Jest godzina 19. W sali gimnazjum RTPD przy ulicy Jaracza zastajemy przy pracy z trenerem Konarzewskim 46 młodych chłopców w wieku od 14 do 16 lat. Trenuje tak zwana pierwsza grupa — narybek, z którego wypłynęło już w tym sezonie 3 mistrzów pierwszego kroku, a mianowicie w wadze muszej Janiak, w półśredniej Przepiórka i w półciężkiej Wojnowski i jeden wicemistrz Przytułiński w wadze średniej.

W chwili obecnej Zryw może już wystawić wcale silną drużynę młodzików, o czym może zresztą najlepiej przyświadczyć ostatnie jego zwycięstwo w drużynowych mistrzostwach kl. B nad ŁKS-em II 9:7.

#### DRUŻYNA REPREZENTACYJNA

Montuje się również drużyna reprezentacyjna — mówi nam nowy kierownik sekcji tow. Saganowski. Wyglądać ona będzie następująco: Bergształ, Czarnecki, Gumulak, Krawczyk, Pietrasik, Taborek, Wojnowski. W wadze ciężkiej nie mamy narazie zawodnika, ale spodziewamy się, że i tę lukę wypełnimy. Na razie w zastępstwie wagi ciężkiej możemy dublować wagi muszą, piórkową i półśrednią.

#### NAJBLIŻSZE PLANY

— Jak się przedstawiają najbliższe plany pięściarzy Zrywu?



Byli mistrz Europy w wadze lekkiej Polus z dwoma najmłodszymi wychowankami Zrywu

W najbliższym czasie pięściarze Zrywu rozegrają spotkanie towarzyskie z Włókniarzem ze Zgierza, później czeka ich wyjazd do Ostrowia, gdzie zmierzą się z „Ostrowianami”. Nawiazali już również kontakt z „Zyrardowiankami”, ze Zrywem w Olsztynie. Zrywem w Szczecinie i Zrywem w Kielcach. W Łodzi zobaczymy pięściarzy Zrywu na meczu rewanżowym z Legią z Chełmży.

Poza tym Zrywiaków czeka inna poważna impreza. Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w Łodzi wyznaczył drużynę Zrywu do reprezentowania okręgu łódzkiego w ogólnopolskich mistrzostwach indywidualnych klubów robotniczych które odbędą się w dniach 21—22 lutego w Katowicach.

#### ZA ROK, ZA DWA...

— Za rok, za dwa o pięściarzach Zrywu przypomni sobie Łódź — mówi nam tow. Saganowski.

Istotnie, gdy patrzymy na ten tłum młodzieży w sali, słowa naszego rozmówcy nabierają wagi...

Kr.

## Zawody kolarskie w zimie

### organizuje ŁOZK w hali Wimy

Niecodzienna impreza oczekuje zwolenników kolarstwa. Swego czasu pisaliśmy o projekcie ściągnięcia do Łodzi aparatu zegarowego, tak zwanych popularnie rolek, umożliwiających organizowanie wyścigów w sali.

Otóż jak się dowiadujemy, rolki zostały już w Poznaniu załadowane i znajdują się już prawdopodobnie w drodze do Łodzi. ŁOZK „wybulił” sporo pieniędzy za ich wypożyczenie, ale ma nadzieję, że tego rodzaju „wyścigi na miejscu” zainteresują publiczność łódzką.

Impreza tego rodzaju została wyznaczona na poniedziałek dnia 2 lutego.

Wyścigi odbędą się w hali Wimy o godzinie 17. W zawodach wezmą udział wszyscy kolarze łódzcy z Bekiem i Pietraszewskim na czele.

W programie przewidziane są biegi półdystansowe i wyścig z wyrównaniem. Następnym razem organizatorzy projektują urządzenie nawet wyścig amerykański parami, który tak wielką popularnością cieszy się w Łodzi.

### Dzisiaj otwarcie Olimpiady

# Kto i w czym startuje w St. Moritz

## Hokeiści polscy grają dzisiaj z Austrią

W hokeju startują: Austria, Kanada, USA, Francja, W. Brytania, Włochy, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja.

W biegu narciarskim na 50 km. startują: Austria, USA, Finlandia, Węgry, Włochy, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia.

Na 18 km. startują: Austria, Bułgaria, Kanada USA, Finlandia, Francja, Grecja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.

W kombinacji alpejskiej panów, w slalomie panów, w biegu zjazdowym panów

Jugosławia.

W kombinacji norweskiej startują: Austria, Bułgaria, Kanada, USA, Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja.

W skokach startują: Austria, Kanada, Finlandia, USA, Francja, Węgry, Islandia, Włochy, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Jugosławia.

W kombinacji alpejskiej panów, w slalomie panów, w biegu zjazdowym panów

startują: Argentyna, Australia, Austria, Belgia, Bułgaria, Kanada, Chile, USA, Finlandia, Francja, W. Brytania, Grecja, Węgry, Islandia, Włochy, Liban, Lichtenstein, Norwegia, Palestyna, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.

W sztafecie narciarskiej 4 x 10 km.: Austria, Bułgaria, USA, Finlandia, Francja, Węgry, Włochy, Lichtenstein, Norwegia, Polska, Szwecja, Szwajcaria, Czechosłowacja, Turcja, Jugosławia.

Dzisiaj hokeiści polscy rozegrają pierwszy swój mecz z reprezentacją Austrii.

### Dzisiaj w St. Moritz...

Dzisiaj w pierwszym dniu Igrzysk Olimpijskich w St. Moritz odbędą się następujące konkurencje:

Godz. 10. Uroczyste otwarcie igrzysk i pierwsze mecze w hokeju na lodzie.

Godz. 13. Eliminacje dwóch bobslejowych.

Godz. 14. Dalsze mecze hokejowe.

### W Budapeszcie zwyciężyli

## Tylko Bazarnik, Rademacher i Szymura

Pierwszy występ pięściarzy polskich na Węgrzech przyniósł im porażkę 6:10. Punety dla naszych barw zdobyli: Bazarnik, Rademacher i Szymura.

Bazarnik w wadze piórkowej zwyciężył wysoko Parkasa, w wadze lekkiej Rademacher znokautował Vajdę, a w wadze półciężkiej Szymura wypunktował Lanyego.

Kolczyński nie tartował. Zamiast niego walczył Szymankiewicz, którego Papp zwyciężył przez techniczne k. o.

Rewanżowy mecz Warszawa — Budapeszt odbędzie się w sobotę.

## Świeże mleko na kartk.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Apropowizacji — komunikuje, że począwszy od dnia 1 lutego do dnia 29 lutego rb. wydawane będzie mleko świeże w ilości 7 ltr. na karty żywnościowe:

Kat. IR—D3 Powszechne zaopatrzenie.  
Kat. IR—D3 Rejonowa Centrala Apropowizacyjna RCA

Kat. IR—D3 Ministerstwa Komunikacji.  
Kat. „M” (Macierzyńska) Powszechne Zaopatrzenie

Kat. „M” RCA Rejonowa Centrala Apropowizacyjna

Kat. „M” Ministerstwa Komunikacji, na następujące odcinki:

Kat. IR—D3 od nr 32 do nr 45 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA Rejonowa Centrala Apropowizacyjna.

Kat. „M” od nr 23 do nr 36 włącznie, dla zaopatrzenia powszechnego i RCA

Kat. IR—D3 od nr 30 do nr 43 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji (PKP).

Kat. „M” od nr 14 włącznie na karty Ministerstwa Komunikacji.

Mleko będzie wydawane po 0,5 ltr na każdy odcinek.  
Jednocześnie Wydział Apropowizacji komunikuje, że niezrealizowane odcinki na mleko z miesiąca stycznia tracą swą ważność z dniem 1 lutego rb.

618-r